



Sygn. akt II CSK 757/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Łuniewska

w sprawie z powództwa P. W.

przeciwko U.

z siedzibą w V. - Liechtenstein

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 24 stycznia 2019 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 24 maja 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz
pozwanego kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód P. W. wystąpił przeciwko U. w V. w Księstwie Lichtenstein o zapłatę odszkodowania w kwocie 2 636 039,23 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2008 r. Na sumę tę składały się trzy elementy:

1) kwota 128 724 zł – obejmowała rekompensatę finansowych konsekwencji utracenia przez powoda prawa kontroli nad majątkiem spółki P., w tym nad jego wykorzystaniem,

2) kwota 2 501 628,54 zł – miała wyrównać szkody powoda wywołane utraceniem przez niego prawa kontroli dochodu spółki P., kierunków jej działania i ograniczeniem dochodowości tej spółki,

3) kwota 5 686,69 zł – odpowiadała wysokości kosztów procesu zasądzonych od powoda na rzecz pozwanej w sprawie VIII GC (...) o wyłączenie powoda ze spółki P.

Powód uzasadniał roszczenie odpowiedzialnością pozwanej – będącej większościovym wspólnikiem P. Spółki z o.o. w O. - za czynności podjęte przez nią na podstawie postanowienia zabezpieczającego wydanego w czasie trwania wytoczonego przez nią przeciwko powodowi procesu o wyłączenie go ze spółki. Powoływał się na fakt niewykonania przez pozwaną wynikającego z wyroku wyłączającego powoda ze spółki obowiązku zapłaty za jego udziały, co spowodowało upadek wyroku. Spór między stronami ogniskował się na kwestii skuteczności wyroku wyłączającego powoda ze spółki P. z powodu sporu między stronami o dopuszczalność i skuteczność dokonania zapłaty na rzecz powoda ceny udziałów ustalonej w tym wyroku w drodze potrącenia i wykazania przez powoda wysokości poniesionej szkody.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 3 lutego 2014 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 541 230,34 zł z odsetkami od dnia 8 czerwca 2011 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Na zasądzoną sumę składały się dwie pozycje – kwota 514 896 zł obliczona jako odszkodowanie rekompensujące nieotrzymaną korzyść z tytułu ceny przejęcia udziałów, którą powód uzyskałby, gdyby pozwana wykonała obowiązek wynikający z wyroku orzekającego

wylączenie powoda ze spółki P. i utracone korzyści z uniemożliwienia mu powiększenia tej kwoty w drodze inwestycji oraz kwotę 5 686,54 zł tytułem zwrotu kosztów procesu zasądzonych w tymże wyroku od powoda na rzecz pozwanej.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie dokonała skutecznej zapłaty za udziały w drodze potrącenia, gdyż wierzytelność z tytułu zapłaty ceny przejęcia nie była zaskarżalna, co wykluczało dopuszczalność jej potrącenia. W konsekwencji powodowi przysługiwało roszczenie odszkodowawcze przewidziane w art. 267 § 2 k.s.h., jednak swoją szkodę wykazał jedynie w zakresie utraconych korzyści, jakie mógłby osiągnąć, gdyby pozwana zapłaciła mu za udziały zgodnie z wyrokiem. Sąd nie stwierdził natomiast, aby zmiany wprowadzone przez pozwaną w okresie, kiedy powód był zawieszony w prawach wspólnika na podstawie postanowienia zabezpieczającego powództwo o jego wylączenie, doprowadziły do trwałych i nieodwracalnych niekorzystnych dla niego zmian i dlatego oddalił roszczenia odszkodowawcze o zapłatę kwoty 128 724 zł z tytułu utraty prawa kontroli nad majątkiem spółki P. oraz o zapłatę kwoty 2 501 628,54 zł z tytułu utraty prawa kontroli nad dochodem tej spółki.

Powód nie wywiódł apelacji, co doprowadziło do uprawomocnienia się wyroku w części oddalającej powództwo.

Apelację złożyła natomiast pozwana, która zaskarżyła orzeczenie w części zasądzającej oraz co do orzeczenia o kosztach procesu i domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, bądź uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Jednym z zarzutów podniesionych w apelacji był zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. i 187 § 1 k.p.c. na skutek rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy o przedmiocie, który nie był objęty żądaniem pozwu – tj. o utraconych korzyściach z niezapłaconej ceny przejęcia udziałów. Ponadto pozwana kwestionowała pogląd o niedopuszczalności potrącenia wierzytelności.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 2 września 2014 r. uchylił wyrok w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Oceniał, że w sprawie nie został ustalony stan faktyczny niezbędny do zastosowania art. 267 § 2 k.s.h., a Sąd Okręgowy nie orzekł o żądaniach stron.

Sąd Apelacyjny stwierdził wadliwe zastosowanie art. 498 k.c. Wyjaśnił, że do stanu potrącalności wierzytelności wystarczy, by przesłanki z art. 498 k.c. spełniała wierzytelność pozwanej (czynna), przesądził też, że możliwe było uiszczenie ceny przejęcia udziałów w drodze potrącenia wzajemnych wierzytelności, gdyż była to forma zaspokojenia wierzytelności równoważna zapłacie gotówkowej.

Wobec stwierdzenia, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, Sąd odwoławczy nie poddał ocenie pozostałych zarzutów apelacji, w tym zarzutu orzeczenia przez Sąd pierwszej instancji ponad żądanie powoda.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 25 maja 2016 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda jedynie kwotę 5.686,69 zł (stanowiącą równowartość kosztów procesu, które zasądzono od powoda na rzecz przeciwniczki w sprawie o jego wyłączenie ze spółki P.) z odsetkami ustawowymi od dnia 25 listopada 2011 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi powód w 1999 r. zawiązał P. spółkę z o.o. w O. i był jej jedynym wspólnikiem. Spółka prowadziła stację benzynową i targowisko handlowe, korzystając z terenów i obiektów wydzierżawionych od spółki z o.o. H. w O. Powód przez pewien czas był jednym ze wspólników także tej spółki. Został z niej wyłączony wyrokiem z dnia 8 grudnia 2010 r.

W 2004 r. powód zbył pozwanej 85% udziałów w spółce P. Umowa spółki przewidywała wówczas, że wszelkie uchwały wspólników mogą być podejmowane jedynie przy udziale 100% kapitału zakładowego i przy jednomyślności wszystkich wspólników.

W 2004 r. i 2005 r. spółka P. osiągnęła zyski przekraczające 2 mln zł rocznie, a jej rentowność do 2006 r. była stabilna (8%). W 2007 r. jej zysk zmniejszył się do kwoty 1,2 mln zł, a w 2008 r. poniosła stratę w wysokości 866.729,29 zł, głównie na działalności operacyjnej. W 2009 r. zysk spółki netto wyniósł blisko 1,9 mln zł. Przyczyny zmniejszonej rentowności były różne.

Wierzytelności pozwanej, skuteczność potrącenia których była sporna, wiązały się z rozliczeniami powoda ze spółkami H. i P. z tytułu korzystania przez te spółki z nieruchomości wydzierżawionych w 2007 r. przez powoda, jako osobę fizyczną, od Gminy C. Spółki P. i H. płaciły powodowi wynagrodzenie za korzystanie z tych nieruchomości. W 2009 r. obydwie spółki wezwały powoda do zapłaty odszkodowań, uznając za bezprawne wypłacanie sobie przez powoda opłat z tytułu użytkowania gruntów w czasie gdy był członkiem zarządu obu spółek. W dniu 29 stycznia 2010 r. pozwana jako cesjonariusz zawarła z obydwooma spółkami umowy przelewu ich wierzytelności odszkodowawczych do powoda. Wysokość przelanych wierzytelności spółki P. została określona na 459 224,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami na dzień zawarcia umowy w kwocie 53.320,31 zł, a spółki H. na 115.000 zł z ustawowymi odsetkami na dzień zawarcia umowy w kwocie 6.594,38 zł. Zarządy spółek P. i H. poinformowały powoda o przelewie wierzytelności.

Powództwo o wyłączenie powoda ze spółki P. zostało wytoczone przez spółkę U. w V. (Liechtenstein) w maju 2008 r. i zabezpieczone postanowieniem Sądu Okręgowego w S. z dnia 8 maja 2008 r. przez zawieszenie wspólnika P. W. w wykonywaniu prawa uczestnictwa w zgromadzeniach wspólników. Uprawomocniło się z dniem 23 czerwca 2008 r. W dniu 25 lipca 2008 r. na zwyczajnym zgromadzeniu wspólników spółki P., pozwana podjęła m.in. uchwały o odwołaniu powoda z funkcji prezesa zarządu i powołaniu na tę funkcję innej osoby. Z kolei na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników spółki P. w dniu 20 kwietnia 2009 r. podjęto uchwały o zmianie umowy spółki, zastępując zasadę pełnej jednomyślności postanowieniami uprawniającymi zgromadzenie wspólników do podejmowania uchwał zwykłą większością głosów, gdy jest na nim reprezentowane co najmniej 49% kapitału zakładowego spółki, o ile inaczej nie stanowi ustawa lub umowa spółki. Wprowadzone zmiany były nieodwracalne i niekorzystne dla powoda. Przekazanie zarządu spowodowało utratę przez niego kontroli nad działalnością operacyjną spółki i niektórymi funkcjami dotyczącymi kształtowania jej polityki rozwojowej. W oparciu o opinię biegłego Sąd ustalił, że powód nie poniósł z tego tytułu uszczerbku majątkowego. Do 20 kwietnia 2009 r. sprawy spółki toczyły się pomyślnie, a później - po zmianie umowy spółki - pozycja zarządu uległa osłabieniu,

gdyż mógł być w każdej chwili odwołany przez udziałowców dysponujących większością głosów. Pozbawienie powoda możliwości pełnienia funkcji w zarządzie w tym okresie nie było źródłem szkody. Niekorzystna dla powoda była natomiast utrata przez jego mniejszościowy pakiet udziałów waloru kontrolnego. Jednak z uwagi na to, że nie uległa zmianie ani ilość jego udziałów, ani ich wartość bilansowa, ani nie powstały dla powoda nowe zobowiązania, powód nie poniósł szkody majątkowej. Kontrolny charakter pakietu udziałów zabezpieczał jego interesy w krótkim okresie, ale nie długoterminowo i pozwalał głównie na realizację funkcji blokujących, co spowodowało konflikt między wspólnikami i nie służyło tworzeniu wartości tych udziałów w dłuższym okresie czasu. Pakiet mniejszościowy nie był płynny, zbycie udziałów ograniczała konieczność uzyskania zgody zgromadzenia wspólników, a od 11 czerwca 2007 r. zostały objęte zakazem zbywania, obciążania i dokonywania rozporządzeń.

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy w S. wyłączył powoda ze spółki P., ustalił że jego udziały przejmie wspólniczka U. siedzibą w V. (Liechtenstein) za cenę ustaloną na kwotę 514 896 zł i wyznaczył jej termin jednego miesiąca, w ciągu którego miała obowiązek zapłacenia P. W. ceny przejęcia z ustawowymi odsetkami od dnia 19 maja 2008 r. Sąd zastrzegł, że jeżeli w ciągu tego terminu cena przejęcia nie zostanie zapłacona lub złożona do depozytu sądowego, orzeczenie o wyłączeniu stanie się bezskuteczne. Od P. W. zasądzono na rzecz U. kwotę 5.686,69 zł tytułem kosztów procesu. Wyrok uprawomocnił się w dniu 3 lutego 2010 r.

Pozwana wysłała przesyłką pocztową do powoda w dniu 1 lutego 2010 r. „Oświadczenie o potrąceniu wraz z wezwaniem do zapłaty”, informujące go o nabyciu w drodze umowy przelewu wierzytelności odszkodowawczych do niego od spółek P. i H., w łącznej wysokości 634.139,19 zł, wskazała, że powodowi do niej służy wierzytelność w kwocie 514 896 zł z tytułu ceny przejęcia udziałów w spółce P. z ustawowymi odsetkami od dnia 19 maja 2008 r., które na dzień 3 lutego 2010 r. wynoszą 10 357,03 zł, co w sumie stanowi kwotę 625 253,03 zł. Następnie, powołując się na art. 498 k.c. oświadczyła, że dokonuje potrącenia swoich wierzytelności do powoda z wierzytelnościami przysługującymi powodowi do niej na podstawie wyroku z dnia 9 listopada 2009 r., w następstwie czego wierzytelności

ulegają umorzeniu do wysokości wierzytelności niższej w ten sposób, że powód pozostaje dłużnikiem pozwanej na kwotę 8 886,16 zł, którą powinien zapłacić w terminie 10 dni od dnia otrzymania wezwania. Pozwana nie sprecyzowała, z której wierzytelności pozostała do zapłaty kwota 8.886,16 zł. Przesyłkę awizowano powodowi w dniu 2 lutego 2010 r., z uwagi na jego nieobecność. W dniu 9 lutego 2010 r. poczta w C. zwróciła przesyłkę do nadawcy jako niepodjętą w terminie.

Pismem z dnia 30 maja 2011 r. powód zażądał od pozwanej zapłaty kwoty 2 636 039,23 zł, w terminie do dnia 7 czerwca 2011 r., jako odszkodowania w związku z ubezskuteccznieniem wyroku o jego wyłączeniu ze spółki P.

Sąd Okręgowy uznał, że cena przejęcia udziałów nie została zapłacona, co skutkowało powstaniem po stronie powoda straty stanowiącej różnicę pomiędzy wartością jego udziałów w spółce P. przed i po upadku wyroku. Przedtem była to należność o wartości 514 896 zł, a potem wróciła do postaci 15 udziałów według ceny nabycia mających wartość 7 500 zł i była to jedyna rzeczywista zmiana majątkowa jakiej doznał powód. Jego strata z tytułu nieuiszczenia ceny przejęcia udziałów przez U. wynosi 507 396 zł, a utracone korzyści związane z możliwością zagospodarowania kwoty 514 896 zł zamknęły się kwotą 28 147,65 zł, jaką byłby w stanie uzyskać przeznaczając pieniądze na cele inwestycyjne w okresie od 9 grudnia 2009 r. do 1 kwietnia 2011 r.

Sąd Okręgowy związany stanowiskiem Sądu Apelacyjnego wyrażonym w wyroku uchylającym poprzednie rozstrzygnięcie, przyjął dopuszczalność potrącenia. Uznał również, że na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. wiąże go prawomocne oddalenie powództwa w zakresie nie uwzględnionym w punkcie I wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy w dniu 3 lutego 2014 r., ponieważ w tej części wyrok jest prawomocny. Jurysdykcję krajową wywiódł z postanowienia art. 1104 § 2 k.p.c., a podstawę zastosowania polskiego prawa materialnego z art. 9 § 2 p.p.m. w brzmieniu z dnia wniesienia pozwu.

Sąd zbadał skuteczność oświadczenia o potrąceniu złożonego przez pozwaną powodowi. Oceniał, że nie była to czynność skuteczna ponieważ wierzytelności pozwanej nie zostały dostatecznie zindywidualizowane. Pozwana dokonując potrącenia co najmniej dwóch wierzytelności o łącznej wartości wyższej

niż wzajemna wierzytelność powoda, powinna była w swoim oświadczeniu wskazać te z nich, których potrącenie ma dotyczyć, gdyż inaczej nie wiadomo, które wierzytelności miałyby ulec umorzeniu, skoro nie ma zastosowania art. 503 k.c. w zw. z art. 451 § 3 k.c. Pozwana jednak nie wyjaśniła z tytułu której wierzytelności powód pozostaje jej dłużnikiem do kwoty 8.886,16 zł. W konsekwencji Sąd uznał, że cena przejęcia nie została przez pozwaną zapłacona, co spowodowało ubezskutecznienie wyroku wyłączającego powoda ze spółki P.

Za drugą, niezależną przyczynę bezskuteczności wyroku Sąd Okręgowy uznał niedochowanie przez pozwaną wyznaczonego przez Sąd miesięcznego terminu zapłaty, który upłynął z dniem 3 lutego 2010 r. Sąd przyjął, że w tym terminie pozwana powinna była złożyć oświadczenie o potrąceniu. Zgodnie z art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c. oświadczenie o potrąceniu zostało złożone z chwilą, gdy doszło do powoda w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jego treścią. Nie było to możliwe w dniu awizowania przesyłki, gdyż powód był wówczas nieobecny. Za dzień skutecznego złożenia oświadczenia Sąd uznał dzień, do którego przesyłka mogła być odebrana (9 lutego 2010 r.), wypadał on już po upływie terminu wyznaczonego na zapłatę, gdy wyrok wyłączający powoda ze spółki P. był już bezskuteczny i powodowi nie przysługiwała wierzytelność o zapłatę ceny przejęcia.

Wobec stwierdzenia, że potrącenie nie było skuteczne, Sąd Okręgowy zaniechał badania, czy wierzytelności przedstawione przez pozwaną do potrącenia rzeczywiście jej przysługiwały, uznając ten fakt za pozbawiony znaczenia.

Bezskuteczność wyroku wyłączającego powoda Sąd Okręgowy uznał za spełnienie pierwszej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej przewidzianej w art. 267 § 2 k.s.h. Drugą stanowiło wykazanie poniesionej szkody.

Sąd zwrócił uwagę, że powód poniesioną szkodę łączył z trzema ściśle skonkretyzowanymi zdarzeniami:

- szkodę w kwocie 128 724 zł wskazywał jak majątkową konsekwencję utraty prawa kontroli nad majątkiem spółki P., w szczególności zaś wpływu na wykorzystanie majątku tej spółki,

- szkodę w wysokości 2 501 628,54 zł wyliczył jako uszczerbek majątkowy spowodowany utratą prawa kontroli nad dochodem spółki P., będący konsekwencją utraty kontroli nad kierunkiem jej działania i ograniczeniem jej dochodowości, a

- szkodę w wysokości 5 686,69 zł – stanowiły koszty zasądzone od powoda na rzecz pozwanej w wyroku wyłączającym go ze spółki P.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo odszkodowawcze w zakresie szkód spowodowanych utratą kontroli nad majątkiem i nad dochodem spółki P. (kwoty 128 724 zł i 2 501 628,54 zł) zostało prawomocnie oddalone w pkt II wyroku z dnia 3 lutego 2014 r. Spośród żądań pozwu przedmiotem orzekania pozostała jedynie szkoda wyrażająca się kwotą 5 686,69 zł. Jednak wyrokiem z dnia 3 lutego 2014 r. zasądzono na rzecz powoda poza kwotą kosztów również odszkodowanie rekompensujące szkodę w wysokości 507 396 zł z tytułu utraconych korzyści w związku z nieuiszczeniem przez pozwaną ceny przejęcia udziałów powoda w spółce P. i szkodę wynoszącą 28 147,65 zł, odpowiadającą korzyściom utraconym w związku z niemożnością przeznaczenia ceny przejęcia na cele inwestycyjne. Te elementy odszkodowania Sąd Okręgowy uznał jednak tym razem za wykraczające ponad żądanie pozwu. Zbadał wskazane przez powoda źródło szkody i jego podstawę faktyczną i na ich podstawie przyjął, że powód łączył poniesione szkody z wykorzystaniem przez pozwaną zabezpieczenia powództwa o wyłączenie ze spółki P., poprzez zawieszenie jego prawa uczestnictwa w zgromadzeniach wspólników tej spółki, do przeprowadzenia niekorzystnej dla niego zmiany umowy spółki, pozbawiając go prawa kontroli, rozumianego jako wpływ na działalność oraz kierunki rozwoju tej spółki, co spowodowało szkodę określoną w załączonej do pozwu opinii jako „utracona wartość kontroli pakietu 15 udziałów w P. sp. z o.o. w O.”. Powód wskazał jej dwa elementy - utraconą premię z tytułu kontroli formalno-prawnej oszacowaną na 128 724 zł oraz utraconą premię z tytułu kontroli pakietu 15 udziałów, tj. 15% udziału w zyskach spółki – wyliczoną w kwocie 2 501 628,54 zł. Natomiast z faktem niedokonania zapłaty ceny przejęcia przez pozwaną udziałów wiązał jedynie bezskuteczność wyroku wyłączającego go ze spółki P., dającą mu legitymację do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym na podstawie art. 267 § 2 k.s.h. oraz szkodę w kwocie 5.686,69 zł, obejmującą koszty procesu o wyłączenie go ze spółki. Zgodnie ze stanowiskiem powoda Sąd

potraktował przedstawioną przez niego opinię jaką część jego twierdzeń i zwrócił uwagę, że także wnioski dowodowe powoda zmierzały do wykazania dowodem z opinii biegłego sądowego istnienia i wysokości szkody powstałej na skutek utraty przez posiadany przez niego pakiet 15 udziałów w spółce P. sp. z o.o. wartości i właściwości kontroli, tj. współdecydowania o kierunku, skali i rodzaju działalności tej spółki, utraty jej dochodowości w następstwie wykorzystania przez pozwaną postanowienia o zabezpieczeniu powództwa do dokonania nieodwracalnych i niekorzystnych dla powoda zmian w umowie spółki, odwołania powoda z funkcji prezesa zarządu, niezapłacenia ceny przejęcia i ubezskutecczenia wyroku. Powołany biegły sprecyzował, że teza dowodowa dotyczy dwóch odrębnych zdarzeń, które mogły stać się źródłem szkody - wykorzystania przez pozwaną postanowienia o zabezpieczeniu powództwa do dokonania nieodwracalnych i niekorzystnych dla powoda zmian w umowie spółki oraz zaniechania przez pozwaną zapłaty ceny przejęcia udziałów.

Zdaniem biegłego pierwsze zdarzenie nie spowodowało w majątku powoda żadnej szkody majątkowej, natomiast drugie doprowadziło do szkody w wysokości 507 396 zł z powodu różnicy pomiędzy ceną przejęcia a rzeczywistą wartością udziałów powoda oraz w kwocie 28 147,65 zł z powodu pozbawienia powoda możliwości zainwestowania ceny przejęcia udziałów. Wyliczona szkoda nie była jednak – w ocenie Sądu - objęta wskazaną przez powoda podstawą faktyczną roszczenia ani w granicach kwoty 128 724 zł, ani w kwocie 2 501 628,54 zł, które dotyczyły ściśle tych roszczeń, które według opinii biegłego nie były uzasadnione i które zostały ostatecznie prawomocnie oddalone. Sąd zaznaczył, że powód kwestionował w toku postępowania wybór biegłego i zastosowaną metodę wyceny, nie wypowiadał się jednak, w którym elemencie roszczenia mieści się szkoda, której wystąpienie stwierdził biegły i nie rozszerzył powództwa o ustaloną z tego tytułu kwotę (Sąd Okręgowy uznał to zresztą za niedopuszczalne z uwagi na treść mającego zastosowanie w sprawie art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.). Pozwana natomiast wprost wskazywała, że biegły ustalił wystąpienie szkody, której powód nie dochodził. Powód ustosunkował się do zarzutu pozwanej częściowo – argumentował, że biegły zmieścił się w tezie dowodowej, pominął natomiast zarzut, że wyliczona przez biegłego szkoda nie mieści się w zgłoszonym roszczeniu. Podstawę

faktyczną roszczeń ujętą w pozwie pozwany podtrzymywał aż do odpowiedzi na apelację pozwanej. Wówczas oświadczył, że podstawę faktyczną powództwa oznaczył szeroko, a źródłem doznanej szkody był także brak zapłaty ceny przejęcia ustalonej wyrokiem Sądu Okręgowego w S. Nadal nie wyjaśnił jednak, w której z żądanych kwot mieściła się ta szkoda.

Sąd Okręgowy uznał, że odszkodowanie w kwocie 535 543,65 zł nie stanowi elementu szkód objętych żądaniem, oraz że powód nie rozszerzył o tę szkodę żądania pozwu, co w konsekwencji doprowadziło go do wniosku, że z uwagi na ograniczenie wynikające z art. 321 § 1 k.p.c. roszczenie o zapłatę tej kwoty nie stanowiło przedmiotu sprawy. Przepis ten zakazuje orzekania o innej szkodzie, niż objęta żądaniem, jak też o szkodzie objętej wprowadzie żądaniem pozwu, ale w kwocie wyższej niż dochodzona. Sąd zaznaczył, że nie wystarczy doprowadzenie dowodu, na podstawie którego określony fakt został ustalony, gdyż niezbędne jest podniesienie przez stronę określonych twierdzeń wiążących ten fakt ze zgłoszonym żądaniem. Powód nie wiązał swoich roszczeń z utratą wartości jego udziałów wskutek nieuiszczenia ceny ich przejęcia. Sąd stanął na stanowisku, że roszczenie odszkodowawcze przewidziane w art. 267 § 2 k.s.h. może być wywodzone przez bezskutecznie wyłączonego wspólnika jedynie ze zdarzeń związanych z bezskutecznym wyłączeniem. Naprawieniu podlega więc np. szkoda z tytułu poniesienia kosztów przegranego procesu o wyłączenie i te koszty zasądził, uznając, że pomimo nieprzekazania zasądzonej sumy pozwanej, powód poniósł szkodę, ponieważ obciąża go prawomocnie stwierdzony dług w tej kwocie, który pozwana może wyegzekwować. O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., przyjmując, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia nastąpiło po upływie dwóch tygodni od dnia doręczenia pozwu pozwanej. Fakt wykreślenia powoda z Krajowego Rejestru Sądowego jako wspólnika spółki P. Sąd uznał za pozbawiony znaczenia, ponieważ domniemanie prawne wynikające z wpisu zostało obalone przez powoda.

Wyrok ten zaskarżyły apelacjami obydwie strony. Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 24 maja 2017 r. oddalił obie apelacje i orzekł o kosztach procesu. Sąd przyjął za własne ocenę dowodów i stan faktyczny

ustalone przez Sąd Okręgowy. W jego ocenie uzasadnienie zaskarżonego wyroku było wystarczające.

Sąd odwoławczy za zbędne uznał badanie istnienia wierzytelności pozwanej przedstawionych do potrącenia skoro oświadczenie o potrąceniu nie zostało złożone w terminie wyznaczonym do zapłaty ceny przejęcia udziałów. Nie stwierdził zasadności stawianych przez pozwaną zarzutów naruszenia art. 61 § 1 k.c., art. 499 k.c. i art. 139 § 1 k.p.c. w związku z art. 267 § 1 k.s.h. Zgodził się ze stanowiskiem Sadu Okręgowego, że w świetle art. 61 § 1 k.c. możliwość zapoznania się z oświadczeniem woli złożonym w formie pisemnej i przesłanym listem poleconym wiązać należało z upływem terminu do jej odbioru i możliwe jest odpowiednie stosowanie art. 138 k.p.c. i 139 k.p.c.

Sąd drugiej instancji przychylił się również do wykładni art. 61 § 1 k.c. i art. 499 k.c. wiążącej skutki potrącenia, w tym cofnięcie w czasie chwili umorzenia wzajemnych wierzytelności, ze złożeniem oświadczenia drugiej stronie. Oświadczenie o potrąceniu, które doszło do adresata po terminie określonym w wyroku wyłączającym współnika, potraktował analogicznie jak cenę przejęcia udziałów uiszczoną po tym terminie, jako przyczynę bezskuteczności wyroku. W rezultacie za zbędne uznał rozważanie, czy potrącane przez pozwaną wierzytelności istniały i były dostateczne sprecyzowane w oświadczeniu.

Oceniając zasadność zarzutu nieuwzględnienia elementu winy przy ustalaniu przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej na podstawie art. 267 § 2 k.s.h., Sąd Apelacyjny opowiedział się za obiektywnym charakterem tej odpowiedzialności. Wyjaśnił, że wprawdzie posłużenie się pojęciem odpowiedzialności odszkodowawczej, wskazywałoby na możliwość sięgnięcia przez odesłanie z art. 2 k.s.h. do zasad z kodeksu cywilnego, jednak całościowo oceniana konstrukcja odpowiedzialności z art. 267 k.s.h., której ustawodawca nie określił odpowiedzialnością na zasadach ogólnych lecz odpowiedzialnością wobec współnika, zapewniającą mu naprawienia szkody, nadają jej obiektywny charakter. Wyrok wyłączający współnika oznacza termin, w którym należy zapłacić cenę przejęcia jego udziałów i określa skutki jej niezapłacenia, do których prócz ubezskutecznienia wyłączenia współnika należy odpowiedzialność

odszkodowawcza podmiotu żądającego jego wyłączenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nieuzasadnione byłoby odwoływanie się do art. 435 k.c., czy też łączenie odpowiedzialności odszkodowawczej z zasadnością żądania wyłączenia wspólnika. Bezskutecznie wyłączony wspólnik może domagać się odszkodowania tylko z przyczyn wskazanych w art. 267 k.s.h. i tylko za szkodę spowodowaną prowadzeniem przeciwko niemu procesu o wyłączenie (np. zwrotu kosztów przegranego procesu, odszkodowania za pozbawienie praw udziałowych na czas trwania procesu). Artykuł 267 § 2 k.s.h. przewiduje zatem odpowiedzialność za skutek, a nie odpowiedzialność uwarunkowaną zawinieniem po stronie wspólnika pozywającego. Jej zakres wyznacza adekwatny związek przyczynowy pomiędzy prowadzonym procesem a szkodą poniesioną przez bezskutecznie wyłączonego wspólnika (art. 361 k.c.). Sąd Apelacyjny przychylił się do poglądu, że szkodę powoda stanowi ciążący na nim obowiązek zapłaty pozwanej kosztów procesu o wyłączenie wspólnika. Wyjaśnił, że bezskuteczność wyłączenia wspólnika spowodowana nieuiszczeniem ceny przejęcia udziałów nie obejmuje orzeczenia o kosztach procesu, ponieważ w art. 267 § 2 k.s.h. skutek ten odniesiony tylko do rozstrzygnięcia w przedmiocie wyłączenia, nadając mu charakter materialny, a nie procesowy. Bezskuteczność orzeczenia o wyłączeniu pociąga za sobą bezprzedmiotowość warunków wyłączenia, nie prowadzi jednak do uchylenia wyroku i nie podważa skuteczności orzeczenia o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 6 k.c. oraz art. 234 k.p.c. w związku z art. 17 ustawy o KRS.

Ustosunkowując się do apelacji powoda Sąd odwoławczy zgodził się ze stanowiskiem Sadu Okręgowego, że jeżeli z przytoczonych przez powoda okoliczności faktycznych wynika, iż przysługuje mu jeszcze inne - poza żądanym - roszczenie, sąd nie może wyrokować co do tego roszczenia, jeżeli nie jest objęte żądaniem. Ponowił i uszczegółowił analizę żądań zgłoszonych w pozwie w zakresie ich podstawy faktycznej i prawnej, podkreślając, że powód domagał się zasądzenia kwoty 2 636 039,23 zł. W tym kwoty 2 630 352,54 zł tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną z powodu utraty kontroli nad spółką P., będącej skutkiem eliminacji powoda z procesu podejmowania decyzji w tej spółce. Wartość szkody została wskazana w oparciu o wycenę o załączoną do pozwu. Poza tym żądanie

obejmowało szkodę w kwocie 5.686,69 zł z tytułu kosztów procesu zakończonego wyrokiem o wyłączeniu powoda. Tak sprecyzowane szkody stanowiły podstawę roszczeń odszkodowawczych. Sąd uznał je za jednoznaczne i precyzyjne w zakresie tytułu, podstawy szkody i jej wysokości. Za bezpodstawne uznał twierdzenie, jakoby naprawienie szkody z tytułu niezapłacenia ceny przejęcia wynikało z zamieszczonego w uzasadnieniu pozwu (str. 11) sformułowania „w tym szkody z tytułu utraty prawa kontroli”, które nie nawiązuje do zaniechania zapłaty ceny. Sąd stwierdził, że nieuiszczenie ceny przejęcia powód powoływał jedynie jako przewidzianą w art. 267 k.s.h. przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, nie wiązał jej natomiast z ujętymi w żądaniach pozwu roszczeniami odszkodowawczymi. Sąd potwierdził, że szkodę spowodowaną nieuiszczeniem ceny przejęcia powód wskazywał w tezach dowodowych, jednak nie dopasował do tez dowodowych podstawy faktycznej rzeczywiście zgłoszonych żądań. W piśmie procesowym z dnia 2 sierpnia 2011 r. powód wskazał, że wartość powracających do niego udziałów zmalała, jednak nie zgłosił z tego tytułu roszczenia związanego z nieuiszczeniem ceny. W piśmie z dnia 7 grudnia 2011 r. - w którym odniósł się do odpowiedzi na pozew - podniósł, że szkoda powstała wskutek braku zapłaty ceny przejęcia w terminie została obliczona w prywatnej wycenie, jednak podtrzymał wcześniejsze przesłanki roszczenia odszkodowawczego. W następnym piśmie (z dnia 28 lutego 2012 r.) powtórzył argumenty związane ze zminimalizowaniem jego roli w spółce, ze zmianą umowy spółki i pozbawieniem go przysługujących jego udziałom właściwości kontrolnych. W piśmie wyjaśnił, że doszło do zmniejszenia wartości udziałów, ponieważ wartość pakietu dającego uprawnienie do decydowania o kierunku rozwoju spółki poprzez wpływ na podejmowane uchwały ma zdecydowanie większą wartość, aniżeli pakiet który takiego uprawnienia nie zapewnia, co uzasadnia dochodzone odszkodowanie. W piśmie z dnia 23 marca 2013 r. powód sprecyzował tezę dowodową opinii biegłego, której przedmiotem miała być kwestia utraty kontroli nad spółką i odpowiedź na pytanie, co powinno zostać uwzględnione w wysokości poniesionej szkody poza utratą prawa kontroli i jaka jest wartość poniesionej z tego tytułu szkody. W piśmie procesowym z dnia 26 kwietnia 2013 r., odnosząc się do zarzutów pozwanej o rozszerzeniu podstawy faktycznej żądania, powód ponownie

wskazał, że chodzi o szkodę związaną z utratą wartości i właściwości kontroli posiadanych przez niego udziałów, jak również dochodowości przez spółkę, związaną z pozbawieniem go funkcji prezesa zarządu. Wreszcie w piśmie procesowym z dnia 17 lipca 2013 r., złożonym po ustaleniu przez Sąd tezy dowodowej opinii, powód przedstawił oczekiwane brzmienie tej tezy, w którym odnosił się do nieuiszczenia ceny przejęcia udziałów jako podstawy ubezszkudzenia wyroku wyłączającego współnika. Sąd Apelacyjny ocenił, że fakt nieuiszczenia ceny przejęcia występował w przytoczeniach faktycznych, jednakże powód nie łączył z nim konkretnego żądania odszkodowawczego. Sąd rozróżnił szkodę spowodowaną utratą kontroli nad spółką, utratą wpływu na zarządzanie nią i na jej majątek (szczegółowo wyliczonej w dołączonej do pozwu prywatnej opinii), od szkody polegającej na nieuzyskaniu zapłaty kwoty wynikającej z wyroku orzekającego o wyłączeniu powoda ze spółki i ocenił, że są to dwie całkowicie odmienne podstawy faktyczne szkody oparte na innych podstawach i zasadach szacowania. Szkada wynikła z niemożności dysponowania ceną przejęcia udziałów i jej ulokowania nie mieści się w żądanych przez powoda kwotach odszkodowania, które obejmowały premię z tytułu kontroli majątku (oszacowaną na 128 724 zł), rozumianą jako nadwyżka ceny pakietu dającego kontrolę nad spółką nad ceną pakietu nie dającego takiej kontroli oszacowaną w oparciu o wycenę rzeczywistej wartości udziałów sporządzoną przez biegłego P.W., i premię z tytułu kontroli dochodu (wyliczoną na 2 501 628,54 zł) - odnoszoną do utraty korzyści ekonomicznych związanych z dochodami uzyskiwanymi przez spółkę, przy uwzględnieniu zaprzestania podstawowej działalności, opartą na wynikach ekonomicznych tej spółki – jej przychodach i zyskach oraz poziomie rentowności. W opinii precyzującej żądanie pozwu nie było natomiast wyceny szkody związanej z nieuiszczeniem ceny przejęcia. Także biegły sądowy odróżniał tę szkodę od wskazanych w pozwie i załączonej doń opiniach. Sąd Apelacyjny uznał, że nie można podstawiać roszczenia o odszkodowanie za niezapłacenie ceny przejęcia zamiast szkody rzeczywiście dochodzonej bez rozszerzenia powództwa, gdyż stanowiłoby to naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. i pozbawiało pozwaną możliwości obrony jej praw w tym zakresie. Wskazał też, że stwierdzenie przez sąd podstaw do zastosowanie art. 267 § 2 k.s.h. nie oznacza, że jest on zobligowany do

uwzględnienia wszelkich szkód, niezależnie od tego, czy były objęta żądaniem. Próbę wykazania przez powoda w apelacji, że przedmiotem żądania była tylko część kwoty ustalonej w prywatnej ekspertyzie, natomiast pozostałą część stanowiła szkoda spowodowana nieuzyskaniem środków stanowiących cenę przejęcia, Sąd Apelacyjny uznał za sprzeczną ze sformułowanym wcześniej przez powoda jasnym i jednoznacznym żądaniem. Uznał też, że stanowisko powoda oparte na twierdzeniu, iż odszkodowanie za niezapłacenie ceny przejęcia mieściło się w kwocie zgłoszonej w pozwie doprowadziłoby do naruszenia art. 365 k.p.c., ponieważ żądanie w tym zakresie zostało już prawomocnie oddalone.

Sąd nie uwzględnił też zarzutu naruszenia art. 455 k.c. przez częściowe oddalenie powództwa o zapłatę odsetek ustawowych od kwoty 5.686,69 zł (za okres od dnia 8 czerwca 2011 r. do dnia 24 listopada 2011 r.). Wskazał, że wezwanie do zapłaty odszkodowania kierowane było przez powoda na adres pozwanej w Księstwie Lichtenstein, co przedłużało obieg pocztowy, a data jego doręczenia nie została wykazana. Wytknął też, że wezwanie nie zawierało informacji, co składa się na żadaną kwotę. Zdaniem Sądu dłużnik musi zostać powiadomiony nie tylko o wysokości kierowanego do niego roszczenia, ale także o jej tytule, sposobie wyliczenia oraz podstawach, ponieważ tylko wtedy może ocenić, czy jest zobowiązany do jego spełnienia. W konsekwencji Sąd uznał za prawidłowe połączenie stanu wymagalności roszczenia powoda z doręczeniem pozwanej odpisu pozwu.

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, który zaskarżył w części oddalającej jego apelację i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Skargę oparł na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c.

W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego powołał błędną wykładnię art. 267 § 1 k.s.h. w zw. z art. 498 § 1 k.c., niewłaściwe zastosowanie art. 267 § 1 i 2 k.s.h. samego lub w powiązaniu z art. 2 k.s.h., z art. 498 § 1 k.c. i z art. 361 § 1 i 2 k.c., niezastosowanie art. 5 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h., a także niewłaściwe zastosowanie art. 455 k.c.

Naruszenia przepisów postępowania powód upatrywał w uchybieniu art. 227 i art. 278 § 1 w zw. z art. 382 w zw. z art. 391 k.p.c., a ponadto art. 386 § 2 i art. 379 pkt 5 w zw. z art. 240 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c., a także art. 321 k.p.c.

We wnioskach domagał się uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie o orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa w zakresie dochodzonym przed Sądem Apelacyjnym, a także o stosowne orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powoda pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zarzuty skarżącego dotyczą szeregu zagadnień, które miały znaczenie w toku postępowania przed sądami powszechnymi, jednak na etapie postępowania kasacyjnego przestały być istotne. Z uwagi na niebudzące wątpliwości i niekwestionowane, zgodne z interesem powoda stwierdzenie, że cena przejęcia nie została zapłacona ani w formie pieniężnej, ani w drodze oświadczenia o potrąceniu nie zachodzi uzasadniona potrzeba rozstrzygnięcia interesującego skądinąd zagadnienia teoretycznego, czy art. 267 § 1 k.s.h. wprowadza sztywną zasadę płatności ceny przejętych udziałów w pieniądzu, czy też dopuszcza możliwość zaspokojenia wyłączonego wspólnika także w innej formie, w tym w drodze potrącenia wzajemnych wierzytelności.

Istota sporu skupia się obecnie na kwestii, czy roszczenie o zapłatę kwoty 535 543,65 zł, obliczonej jako wyrównanie szkody poniesionej przez powoda w wyniku niezapłacenia mu przez pozwaną ceny przejęcia jego udziałów, mieściło się w granicach żądań powoda objętych powództwem, czy też wykraczało poza nie. Problem ten lokuje się wśród zagadnień procesowych, gdyż dotyczy prawidłowości zastosowania art. 321 k.p.c., jednak – co słusznie uwzględnił powód – ma w sobie też elementy materialnoprawne, skoro wiąże się z problemem charakteru i zakresu szkody przewidzianej w art. 267 § 2 k.s.h.

Rozważenia wymaga także zarzut naruszenia art. 455 k.c. odnoszący się do oddalonej części roszczenia odsetkowego od kwoty zasądzonej na rzecz powoda tytułem odszkodowania odpowiadającego zasadzonym od niego kosztom procesu w postępowaniu o wyłączenie go ze spółki P.

Natomiast pozostałe zarzuty nie mają istotnego znaczenia.

Roszczenie odszkodowawcze wywodzone z art. 267 § 2 k.s.h. nie może być oparte na podstawie z art. 5 k.c., gdyż po pierwsze - ma stosowną podstawę prawną w art. 267 § 2 k.s.h., a po drugie art. 5 k.c. ogranicza zakres korzystania z praw podmiotowych, nie tworzy natomiast takiego prawa, ani nie może wpływać na wykładnię normy stanowiącej podstawę prawa podmiotowego (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1951 r., C 603/50, OSN 1952/2/40, uchwałę tego Sądu z dnia 5 czerwca 1954 r., II CO 26/54, OSN 1955/2/30, wyroki z dnia 5 czerwca 1997 r., I CKN 126/97, niepubl., z dnia 31 marca 2000 r., II CKN 749/98, OSNC 2000/7-8/135, czy z dnia 26 października 2017 r., II CSK 7/17, niepubl.). Przepis ten ma charakter materialnoprawny i nie odnosi się do naruszenia praw procesowych, zresztą odebranie stronie pozwanej prawa do obrony, co skarżący postuluje, zarzucając pozwanej nadużycie tego prawa przez złożenie wniosku o oddalenie powództwa motywowane chęcią niedopuszczalnego uniknięcia zapłaty odszkodowania, byłoby nie tylko sprzeczne z zasadą kontradyktoryjności, ale nawet groziło nieważnością postępowania.

Skarżący nie ma też racji dopatrując się podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania w niepodjęciu przez Sąd Apelacyjny czynności procesowych (uchylenia postanowienia dowodowego, które spowodowało wydanie przez biegłego opinii szacującej również szkodę spowodowaną nieuiszczeniem ceny przejęcia udziałów) i informacyjnych (uprzedzenia powoda o możliwości uznania odszkodowania za tę szkodę za nieobjętego żądaniem). Wbrew stanowisku powoda wątpliwości w tym zakresie były ważnym elementem obrony procesowej pozwanej, która zgłosiła je już w pierwszym postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a następnie w pierwszej apelacji, jako zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. i konsekwentnie podtrzymywała. Fakt, że powód pomijał jej zastrzeżenia

milczeniem nie uzasadnia twierdzenia, że został pozbawiony możliwości obrony swoich praw, lecz wskazuje na to, że w tym zakresie nie podjął obrony.

Wadliwość wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 4 lipca 2013 r. dostatecznie wykazał fakt jego uchylenia przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 2 września 2014 r. Pominięcie przez Sąd odwoławczy w uzasadnieniu tego wyroku zarzutu naruszenia art. 321 k.p.c. nie dawało podstaw do wnioskowania o uznaniu go za nieuzasadniony. Nie było też powodów do uchylenia *post factum* postanowienia dowodowego dopuszczającego dowód z opinii biegłego. Artykuł 240 § 1 k.p.c. daje podstawę do uchylenia lub zmiany postanowienia dowodowego, jednak tylko w zakresie, w jakim jest to potrzebne do prowadzenia lub zaniechania przewidzianych w nim czynności, nie ustanawia natomiast uprawnienia do usuwania z materiału dowodowego już przeprowadzonych dowodów. Stwierdzenie znaczenia poszczególnych dowodów w procesie ustalania stanu faktycznego jest elementem oceny materiału dowodowego.

Przebieg postępowania nie uzasadnia więc zastosowania art. 379 pkt 5 k.p.c. Nie wskazuje też na naruszenie art. 227 i 278 § 1 w zw. z art. 382 i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., ponieważ okoliczności objęte opinią biegłego S.M. zostały uwzględnione w ustaleniach faktycznych, zostały też poddane badaniu w celu wyjaśnienia czy oszacowana przez niego szkoda wchodzi w skład żądań odszkodowawczych powoda. Były to więc okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nieuwzględnienie ustalonej szkody w zasadzonym roszczeniu było wynikiem zastosowania art. 321 k.p.c. oraz art. 267 § 2 k.s.h., a nie przywołanych przez powoda przepisów dotyczących zakresu postępowania dowodowego.

Przechodząc do zasadniczego problemu sporu, to jest zakresu szkody, naprawienia której domagał się powód w swoim powództwie, należy podzielić wnioski płynące ze szczegółowej analizy stanowiska zajmowanego przez niego w toku procesu, dokonanego najpierw przez Sąd pierwszej, a następnie uszczegółowionego przez Sąd Apelacyjny. Wynika z niej, że powód od początku łączył poniesioną przez siebie szkodę z utratą wartości swoich udziałów i pozbawieniem go związanych z nimi korzyści majątkowych w spółce P., spowodowaną przeprowadzeniem przeciwko niemu procesu o wyłączenie. Proces

ten powód wprawdzie przegrał i został wyłączony ze spółki, jednak orzeczenie o jego wyłączeniu stało się bezskuteczne z przyczyn przewidzianych w art. 267 § 1 k.s.h. – pozwana nie zapłaciła mu bowiem w terminie ceny przejęcia udziałów. Niewykonanie obowiązku wynikającego z wyroku wyłączającego wspólnika powodujące bezskuteczność tego orzeczenia uprawnia go do dochodzenia odszkodowania od pozywającego. Obowiązek odszkodowawczy pozywającego, którego przesłanką jest niewykonanie prawomocnego wyroku przez podmiot, który wydania takiego wyroku się domagał, budzi wątpliwości co do swojego charakteru. Sądy obu instancji opowiedziały się za przypisaniem mu cech odpowiedzialności obiektywnej, przekonująco uzasadniając swoje stanowisko. Uzupełniając te wywody stwierdzić tylko należy, że obiektywny charakter odpowiedzialności związany jest ze szczególną pozycją pozywającego w procesie o wyłączenie wspólnika. Pozywający, po wydaniu prawomocnego wyroku uwzględniającego jego powództwo, może swoim działaniem wyrok ten pozbawić skuteczności przez niezastosowanie się do jego treści. Zrozumiałe jest, że dysponując takimi uprawnieniami powinien odpowiadać odszkodowawczo za szkody jakie powstaną w majątku wyłączonego wspólnika w wyniku doprowadzenia do bezskuteczności wyroku, niezależnie od tego, czy można mu przypisać winę. Wyłączony wspólnik nie ma żadnego wpływu na to, czy wyrok zostanie wykonany, czy też nie. Z chwilą upływu terminu zapłaty za udziały upada podstawa jego wyłączenia i nie może dochodzić w drodze egzekucji nieuiszczonej kwoty.

Odpowiedzialność odszkodowawcza pozywającego obejmuje wszelkie szkody, jakie dla wyłączonego bezskutecznie wspólnika spowodowało przeprowadzenie przeciwko niemu postępowania o wyłączenie. Wynika to z ujęcia podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej w art. 267 § 2 k.s.h., który łączy ją z bezskutecznością orzeczenia o wyłączeniu z przyczyn określonych w § 1, a więc z powodu niezapłacenia w terminie ceny przejęcia z odsetkami. Bezskuteczność orzeczenia oznacza stan, w którym nie doszło ostatecznie do konstytutywnej zmiany składu wspólników i jej skład podmiotowy i własnościowy pozostał taki, jak przed wydaniem wyroku. Nieskutecznie wyłączonemu wspólnikowi nie przysługuje roszczenie o zapłatę za udziały, a innym wspólnikom ten spółki ani też osobom trzecim – prawo do przejęcia tych udziałów. Szkoda w takim wypadku polegać

może na stratach i utraconych korzyściach spowodowanych wytoczeniem procesu o wyłączenie. Sposób określenia szkody przedstawiony przez powoda w pozwie nawiązywał do tej koncepcji odpowiedzialności odszkodowawczej. Powód domagał się odszkodowania za dokonane w okresie, kiedy w wyniku zabezpieczenia powództwa przez zawieszenie powoda w prawie udziału w zgromadzeniu wspólników, pozwana uzyskała możliwość podjęcia uchwał usuwających powoda z funkcji prezesa zarządu spółki P. oraz dokonania zmian umowy spółki, wprowadzających głosowanie większościowe w miejsce dotychczas obowiązującej jednomyślności wszystkich wspólników. Tym samym udziały powoda przestały spełniać funkcję blokującą, która – według ustaleń biegłego – była główną siłą mniejszościowego pakietu powoda. On sam pozbawiony został uprawnień decyzyjnych związanych w pełnieniu funkcji w zarządzie.

Szkoda polegająca na nieuzyskaniu ceny przejęcia udziałów jest związana z zupełnie innym zdarzeniem niż niekorzystne dla majątku powoda zmiany w spółce P., umożliwiające przebiegiem postępowania o jego wyłączenie. Jest to świadczenie, którego obowiązek spełnienia powstał z chwilą uprawomocnienia się wyroku i – gdy nie został zrealizowany - ustał z upływem zawitego terminu do jego wykonania, oznaczonego w wyroku. Jeżeli więc powód łączy odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej z nieuiszczeniem przez nią ceny przejęcia, a konkretnie z nieotrzymaniem tej ceny i niemożnością jej zainwestowania, to tak ujęta szkoda nie wiąże się z utratą wartości udziałów, ani z utratą spodziewanych zysków przypadających wspólnikowi i członkowi zarządu. Ma inną podstawę faktyczną i nie mieści się w granicach żądania zgłoszonego w pozwie, nie została też nigdy zgłoszona jako dodatkowe roszczenie. Zgodzić się należy z Sądem Apelacyjnym, że o tym, jaka szkoda, z jakiego tytułu poniesiona i w jakim rozmiarze dochodzona jest przedmiotem sporu przesądza podstawa faktyczna przytoczona przez powoda i wielkość jego roszczenia. Możliwe jest oczywiście doprecyzowanie metody wyliczenia szkody, jednak przy zachowaniu jej tożsamości. Szkoda spowodowana niekorzystnymi dla powoda zmianami w umowie spółki i jej władzach oraz ich konsekwencjami majątkowymi nie zawiera w sobie szkody wywołanej nieuiszczeniem ceny przejęcia udziałów. Są to przedmiotowo odmienne podstawy faktyczne odpowiedzialności odszkodowawczej. Powołanie faktu nieuiszczenia

ceny bez ujęcia szkody poniesionej z tego tytułu w treści żądania zasądzenia odszkodowania nie wystarczy, by można było uznać, iż mimo to takie żądanie jest przedmiotem sporu. Dlatego zgodzić się należy z Sądami obu instancji, że wskazywana w skardze kasacyjnej szkoda nie stanowiła przedmiotu sporu, nie mogła też zostać skutecznie zgłoszona w odpowiedzi na apelację. Wątpliwości budzi także dopuszczalność upatrywania źródła szkody w niezapłaceniu świadczenia, które – na skutek bezskuteczności wyłączenia - stało się bezprzedmiotowe. Ich rozważanie nie jest jednak konieczne ze względu na nieobjęcie tego żądania powództwem.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy nie uwzględnił zarzutów naruszenia art. 321 k.p.c. oraz art. 267 § 2 k.s.h. samego oraz w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c.

Pozostał do omówienia zarzut niewłaściwego zastosowania art. 455 k.c. i oddalenia z tego powodu części powództwa o odsetki za opóźnienie w zapłacie zasądzonej od pozwanej kwoty 5 686,69 zł. Powód polemizuje z poglądem o potrzebie dostatecznie sprecyzowanego wskazania świadczeń, których spełnienia wierzyciel domaga się od dłużnika w wezwaniu do zapłaty. Za niewątpliwe uznać jednak należy, że wezwanie powinno być sformułowane w sposób umożliwiający dłużnikowi zorientowanie się, jakich wierzytelności dotyczy. Skarżący pomija jednak drugą przyczynę oddalenia części powództwa odsetkowego, tj. argumentację Sądu Apelacyjnego o niewykazaniu daty doręczenia pozwanej wezwania do zapłaty. Ponieważ była to równoważna przyczyna rozstrzygnięcia, a skarga nie zawiera zarzutów podważających stanowisko Sądu zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – zarzut naruszenia art. 455 k.c. nie mógł zostać uwzględniony.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną powoda na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99, art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.

